

1910
CH

Moje wspomnienia zbrodni niemieckiej.

Było to letnia pora. Stałem przed bramą swego
mu. W tym nadjechały trzy auta ciężarowe. W dwóch
tach byli Niemcy a w jednym byli Polacy. Niemcy
chcieli zorganizować ludzi, żeby się nikt nie przyglądał co
idą robić. Chcieli wyjść z aut tym których przywieźli.
gło ich jednorazem. Wszyscy mieli bardzo smutne miny,
głowy spuszczone w dół. Byli bardzo przygnębieni,
o wiedzieli że idą na stracenie. Gdy już wszyscy wysiedli
auta, wtedy Niemcy brali ich po trzech pod mur obok
kościółki św. Wojciecha i rozstrzelali, za co, to nikt nie wiedział,
chyba że to, że byli Polakami. To wszystko widziałem na
własne oczy.

Chorzan Inneuss
uczeni Kl. IV^a A

ski
le
ajoc
nie-
am
e
i
a
l
wi
li
d-
wo
x-
wy-
bra
llu
x-
ell.